

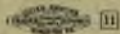
ZBIÓR PIĘŚNI

RELIGIJNYCH,
NARODOWYCH I
PATRYJOTYCZNYCH



KOMISJA OŚWIATY
POLSKO NARODOWEJ SPÓJNI
SCRANTON, PA.

Grudzień, 1938



ZBIOR PIĘSNI

RELIGIJNYCH,
NARODOWYCH I
PATRYJOTYCZNYCH



KOMISJA OŚWIATY
POLSKO NARODOWEJ SPÓJNI
SCRANTON, PA.

Grudzień, 1938



11



1.

Hymn Wiary i Zwycięstwa.

(Śpiewa się na melodję: „Nie Rzucim Ziemi.”)

Do Ciebie przyszli, Boże nasz,
Przed Twe ołtarze, Panie,
Tęsknoty serca nasze znasz,
Więc przyjmij to błaganie:

Podźwignij z prochu polski lud,
Błogosław nas, błogosław Boże trud.

Nie prosim Cię o szczęścia zdrój,
Skarbów blaski złociste,
Lecz w imię Twoje pójdziem w bój,
O Twe Królestwo, Chryste.

Tylko podźwignij z grzechu lud,
Umocnij nas, błogosław Boże trud.

I daj nam wiarę, mocą darz,
We walce o Twe sprawy.

Gdy upadamy, to nas karz,

O wielki Boże, prawy.

A potem dźwignij polski lud,

I odródt nas, błogosław Ojcie trud.

Pod znakiem Twym gotowi my,

Do wszystkich ofiar, Boże,

Czy wylać krwawy pot, czy łyzy,

Czy znosić los w pokorze;

Bo wiemy: kiedyś zbawisz lud

I szczęście dasz, błogosław Panie trud.

Ks. Bp. Fr. Hodur.

2.

Hymn Wdzięczności i Postanowienia.

(Śpiewa się na melodję: „Z Dymem Pożarów.”)

Do głębi duszy przejęci Panie,

Wrócim do domu z wdzięczności łą;

Za słowa święte, chleba łamanie

I tajemnice, co szczęściem tchną.

Bo odtąd lepiej pojmiemy Chryste,

Twoje zamiary i sądy Twe;

I łask Twych zdroje, źródło przeczyste,

Coś zlał dziś Ojcie na dzieci swe.

I choćby burza szalała w świecie,

Choćby i piorun pod stopy bił,

Nas nic nie cofnie, nas nic nie zgniecie,
Bodajś Ty z nami, Ojczy nasz był.

I światło Twoje zabłysło znowu
Pośród ciemności, w zwątpienia noc,
A my posłuszni Twojemu słowu,
Zwalczymy wszystko, zwyciężym moc.

Ks. Bp. Fr. Hodur.

3.

Hymn Polsko Narod. Kat. Kościoła.

(Śpiewa się na melodję: „Najeźdźnicy z Obcej Ziemi.”)

Tyle lat my Ci, o Panie,
Służbę wierną wypełniali,
Szli ku słońcu w świt, zaranie,
Łańcuch niewoli targali.

Dla Ciebie wzniesli świątynię,
Co nam skarbnicą się stała,
Z niej moc i wiara nam płynie,
W niej nadzieja, przyszłość cała.

Chrystus mówi z jej ołtarzy,
Jak ongiś mówił przed wieki,
Do żydowskich szedł nędzarzy,
Otwierać ślepym powieki.

I dziś znowu schodzi z nieba
Między ludzi pracy, trudu;

W Słowie Bożem, w kształcie chleba,
Do nas biednych, swego ludu.

W zwątpień chwili nas umacnia,
Dźwiga z grzechów poniżenia
I ożywia i uzacnia,
Budzi z martwoty, uśpienia.

Nowe życie wlewa w dusze,
Serce ogniem świętym pali,
Przetapia w żalu i skrusze,
Jak miecz hartowny ze stali.

Pośród burzy życia wiedzie,
Wśród piorunów, huraganu,
Zawsze Chrystus jest na przedzie,
A myż wierni zawsze Panu?

O bodajem wierni byli,
O bodaj ten sztandar święty,
Aż do zgonu naszej chwili,
W duszy, w sercu był rozpięty.

Ks. Bp. Fr. Hodur.



Pieśni na Boże Narodzenie

1.

Minęły Wieki.

(Śpiewa się na melodję: „Jakaż To Gwiazda.”)

Minęły wieki, odkąd w Betleem
Zabłysło światło ludzkości,
Szczęście i pokój jest jego celem,
Trud, poświęcenie w niskości.
 Ponad kolebką, co w lichej chacie,
 Kryła Chrystusa Zjawienie,
 Boży Wysłańcy w świetlanej szacie
 Zwiastują światu zbawienie:

Niech w ludzkie piersi, co dotąd płaczą,
Spłynie nadzieja, otucha,
Niech ludzkie dzieje, co się krwią znaczą,
Rozjaśnią promienie Ducha.
 Pokój zaświta, gdzie się toczyła
 Walka na śmierć i na życie;
 Radość, wesele, tam, gdzie mogiła
 Zgniliznę ośłania skrycie.

I promień słońca niech złoci ziemię,
Mieszkanie dotąd nędzarzy,

Niech się odrodzi to biedne plemię
W Boży lud, w ducha mocarzy!

Niech targa pęta, kajdany kruszy,
W gwiazdę Chrystusa wpatrzone,
Zdobędzie szczęście, szczęście swej duszy
Na wieki będzie zbawione!

Ks. Bp. Fr. Hodur.

2.

Anioł Pasterzom.

Anioł Pasterzom mówił:

„Chrystus się wam narodził
W Betleem nie bardzo podłem mieście,
Narodził się w ubóstwie... Pan wszego stworzenia.”

Chcąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesołego,
Bieżeli do Betleem skwapliwie,
Znaleźli dziecko w żłobie... Marję z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej:
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego... Pan wszego stworzenia.

3.

Bóg Się Rodzi.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony,
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny król nad wiekami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami!

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Niemąło cierpiał, niemąło,
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano,
Ubodzy! Was to spotkało
Witać Go przed bogaczami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,

Zdrowia ducha, w mężnym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą,
Dźwignij i okryj ją chwałą
Między wolnymi ludami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

4.

Dzisiaj w Betleem.

Dzisiaj w Betleem, dzisiaj w Betleem wesola nowina,
Ze Panna czysta, ze Panna czysta porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Marja Panna Dzieciątko piastuje
I Józef stary on Je pielęgnuje.
Chrystus się rodzi itd.

Choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi...
Chrystus się rodzi itd.

I trzej królowie od wschodu przybyli
I dary Panu kosztowne złożyli...
Chrystus się rodzi itd.

Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królami, uwielbić Chrystusa...
Chrystus się rodzi itd.

5.

Gdy Się Chrystus Rodzi.

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosa wyśpiewują:
Bogu cześć, Bogu cześć, Bogu cześć i chwała!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli:
Aby do Betleem czem prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel!
Bogu cześć, Bogu cześć, Bogu cześć i chwała!

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy.
Bogu cześć, Bogu cześć, Bogu cześć i chwała!

Idźcie do Betleem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.
Bogu cześć, Bogu cześć, Bogu cześć i chwała!

6.

Jakaż To Gwiazda.

Jakaż to gwiazda błyszczący na wschodzie,
Gwiazda nowego imienia?

Mędrzy wołają: „Ciesz się narodzie,
To gwiazda twego zbawienia.”
Biegną królowie za jej promieniem,
A za królami tłum ludu,
Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
Bo im zwiastuje cud cudu.

Ten, co nam później miał być przykładem
W miłości i poświęceniu,
Dziś niezgłębionych wyroków śladem
Zrodzon w nędzy, w poniżeniu.
W garstce barłogu skrył świętą głowę,
Palmę światłości męczeństwa,
Co światu życie miała dać nowe,
Nad błędem odnieść zwycięstwa.

Zadrżała zbrodnia, pękły kajdany,
Gdyś Boże zstąpił na ziemię
Zwolnić z przesądów świat ten zmazany,
Ludzkie zszedłeś zbawić plemię.
I do człowieka zniżon postaci,
Wśród ziemskich cierpień i znoju,
Uczynsz jak w bliźnich kochać współbraci,
Rzucasz nam gałąź pokoju:

Jak czcić winniśmy nie urodzenie,
Lecz osobistą zasługę,
I w nędznym widzieć Twoje stworzenie,
Słodzić mu przykrą żeglugę;

Jak mamy Ciebie, o wielki Boże,
Nad wszystko wielbić, miłować,
W ciernistym życiu znosząc ból wszelki,
Stalość męczeńską zachować.

7.

Mędracy Świata.

Mędracy świata, monarchowie,
Gdzie spiesznie dążycie?
Powiedźcież nam, trzej królowie,
Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu
I berła nie dierży,
A proroctwo Jego zgonu
Już się w świecie szerzy.

Mędracy świata, złość okrutna .
Dziecię prześladowe!
Wieść okropna, wieść to smutna,
Heród spisek knuje;
Nic monarchów nie odstrasza,
Ku Betleem spieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

Przed Marją stoją społem,
Niosą Panu dary.

Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

Oto jak każą kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, pracę niosąc w dani
I żar serca czysty.
To kadzidło, mirę, złoto
Niesiem, Jezu, szczerze.
Dajem to z serca ochotą,
Przyjm od nas w ofierze!

8.

Wśród Nocnej Ciszy.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
„Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi,
Czemprędzej się wybierajcie,
Do Betleem pospieszajcie...
Przywitać Pana.”

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie;

Jako Bogu cześć Mu dali,

A witając, zawołali...

Z wielkiej radości:

„Ach witaj, Zbawco z dawna żądany,

Wiele tysięcy lat wyglądany!

Na Ciebie króle, prorocy

Czekali, a Tyś tej nocy...

Nam się objawił.”

9.

W Żłobie Leży.

W żłobie leży! Któż pobieży kołędować małemu

Jezusowi Chrystusowi, dziś do nas zesłanemu?

Pastuszkowie przybywajcie, Jemu wdzięcznie przy-
grywajcie,

Jako Panu naszemu.

My zaś z piosneczkami za wami pospieszamy,

A tak Tego Maleńkiego, niech wszyscy zobaczymy:

Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony,

Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy zabrzmie świat z we-
szołości,

Że posłany nam jest dany Emanuel w niskości;

Jego tedy przywitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:

„Chwała na wysokości!”

10.

Pan z Nieba.

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Marji dziś Jezus rodzi.
Łaski przynosi, kto o nie prosi,
Odpuszcza grzechy, daje pociechy.
O Panie nasz Święty, cud niepojęty!

Przystąpmy do Tego ze swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami;
Niech łaska, Boże, Twoja wspomóżę,
Zlituj się, Panie, oddał karanie
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba budzi.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś Światło z Boga,
Ubogiś i Twoja Matka uboga;
Te czynią kroki Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek korony
Dostał przez Ciebie i mieszkał w niebie.



Pieśni Postne

1.

Dobranoc.

Dobra noc, Głowo Święta Jezusa mojego,
Któraś była zraniona do mózgu samego.
Dobra noc, kwiecie różany, dobra noc Jezu kochany,
dobra noc!

Dobra noc Włosy Święte mocno potargane,
Które były Najświętszą Krwią pofarbowane.
Dobra noc.

Dobra noc Szyja Święta w łańcuch uzbrojona,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.

Dobra noc Ręce Święte na krzyż wyciągnięte,
Jako struny na lutni, gdy są nastrojone.

Dobra noc Boku Święty, z którego płynęła
Krew Najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.

2.

Jezu Chryste.

Jezu Chryste, Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy.

Wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce Swoje,
Za te niesprawiedliwości moje.

Placz Go człowiecze mizerny,
Patrzając, jak jest miłosierny:
Jezus na krzyżu umiera,
Słońce swą jasność zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła Mu z ramienia głowa;
Matka pod Nim frasośliwa,
Stoi prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, ryczy skała;
Setnik woła: „Syn to Boży!”
Tłuszcza, wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito:
Krew płynie z wodą obfito,
My się dziś zalejmy łzami,
Jezu, zmiłuj się nad nami!

3.

Krzyżu Święty.

Krzyżu Święty nadewszystko, drzewo przenajszlachetniejsze,
W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam
Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, rozkoszny owoc
nosiło.
Skoń gałązki, drzewo święte, ulżyj członkom tak
rozpiętym,
Odmień teraz oną srogość, którąś miało z przyro-
dzenia,
Spuść lekkuchno i cichuchno, Ciało Króla Niebie-
skiego,
Tyś samo było dostojne, nosić światowe zbawienie,
Przez Cię przewóz jest naprawion światu, który był
zagubion,
Który Święta Krew polała, co z Baranka wypływała.

4.

Ludu Mój, Ludu.

Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam cię wybawił z mocy Faraona,
A tyś przyrzędził krzyż na me ramiona.
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
Jam cię szczepił winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.
Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

My lud Twój Jezu, do Ciebie spieszymy,
Serce zbolale Twe pocieszyć chcemy.

My się do Ciebie zwracamy, o Boże,
Winy wyznając w największej pokorze.



5.

Wisi na Krzyżu.

Wisi na krzyżu Pan Stwórcą nieba,
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,
Ach! ach! na krzyżu umiera,
Jezus Oczy Swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało;
Ach! ach! dla ciebie, człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione;
Ach! ach! dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.

Wola i kona, lzy z oczów leje
Pod krzyżem Matka boleje, truchleje;
Ach! ach! sprosne złości moje
Sprawiły te niepokoje.

6.

W Krzyżu Cierpienie.

W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka,
Kto Ciebie Boże, raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie, ni szuka.

W krzyżu osłoda. w krzyżu ochłoda
Dla duszy smutkiem zmroczonej,
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie
W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie
Serce ci na wskrós przepali.
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża.
On ciebie wesprze, ocali.

Gdy wiary siła serca spoila,
A i toć serce zawiodło:
O nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj,
Krzyż niech ci stanie za godło.

Gdy wśród żywota, biedna sierota
Stoi od ludzi wzgardzona;
Krzyż będzie światem, ojcem i bratem.
Gdy Go przytulisz do łona.

Gdy rozpacz w łonie, oko w łzach tonie,
O wytrwaj jeszcze na chwilę;

Łza się przesączy, rozpacz zakończy
Krzyżem zatkniętym w mogile.

Kto u stóp krzyża swą duszę zniża,
Na tego spojrzysz łaskawie
Jezus Zbawiciel i Odkupiciel,
Da pomoc Boską w waszej sprawie.



Pieśni Wielkanocne

1.

Chrystus Zmartwychwstan Jest.

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić Sobie,
Bok, ręce, nogi obie
Na zbawienie, człowiecze, tobie.

Trzy Marje poszły,
Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały,
A któż nam go odwali.

Bądźmy wszyscy weseli,
Jako w niebie Anieli;
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali. Alleluja.

2.

Otrzyjcie Już Łzy.

Otrzyjcie już łzy płaczący, żale z serca wyzujcie,
Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie.

Bóg zmartwychwstał samowładnie,
Jak przepowiedział dokładnie.

Alleluja, Alleluja, niechaj brzmi Alleluja.

Darmo kamień cięży wielkiej żydzi na grób wtłoczyli,
Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli;
Na nic straż, pieczęć i skała
Nad grobem Pana się zdała. Alleluja.

Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,

Wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory;
Straż zdjęta trwogą upada.

I prawie soba nie włada. Alleluja.

Jezu Chryste, dobry Panie! pokornie Cię prosimy:
Niech przez Twoje zmartwychwstanie, gdy zmartwychwstaniemy i my,

Z wybranymi Twymi Ciebie

Wiecznie oglądamy w niebie. Alleluja.

3.

Przez Twoje Święte.

Przez Twoje święte **zmarłych powstanie,**
Boży Synu, **odpuść nam nasze zgrzeszenie.**
Wierzymy, żeś **zmarłych powstał,**
żywoteś nam **naprawił,**
Śmierci wiecznej nas **zbawił,**
Twoją świętą **moc zjawił.**

4.

Wesoły Nam

Wesoły nam dziś dzień **nastał,** którego z nas każdy
żądał.

Tego dnia **Chrystus zmarłych powstał!**
Alleluja, Alleluja!

Król niebieski k'nam **zawitał,** jako **śliczny kwiat za-**
kwitał,

Po śmierci się nam **pokazał.** Alleluja!

Piekielne moce **zwojował,** nieprzyjaciele **podeptał,**
Nad nędznymi się **zlitował.** Alleluja!

Do trzeciego dnia tam **mieszkał,** **ojce święte tam po-**
cieszał.

Potem im z sobą **iść kazał.** Alleluja!

Którzy w otchłaniach **mieszkali,** **placzkliwie tam za-**
wołali,

Gdy **Zbawiciela ujrzeli.** Alleluja!

Zawitaj przybywający, Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja!
Wielkie tam wesele mieli, gdy Zbawiciela ujrzeni,
Którego zdawna żądali. Alleluja!
Potem swą mocą zmartwychwstał, pieczęci z grobu
nie ruszał,
Przez Twe święte zmartwychwstanie, daj nam grze-
chów odpuszczenie.
A potem duszne zbawienie. Alleluja!

5.

Zwycięzca Śmierci.

Zwycięzca śmierci, Zbawca ludu swego,
Wychodzi z grobu z rana dnia trzeciego.
Naród wierny trwoży i przestrasza.
Cud Mesjasza. Alleluja.
Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza,
„Patrzcie (mówi im) grób ten próżny został,
Pan zmartwychpowstał.” Alleluja.
Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale;
Ojcu swojemu uczynił już zadość,
Nam niesie radość. Alleluja.
Cieszy Swych uczniów, którzy wierni byli,

Utwierdza w wierze, aby nie wąpili;
Obcuje z nimi, daje nauk wiele,

O Swym Kościele. Alleluja.

Przez Twe chwalebne, Chryste, zmartwychwstanie,
Daj w lasce Twojej stateczne wytrwanie,
I niech tak w chwale, jakoś Ty, równie my
Zmartwychwstaniemy. Alleluja.



Pieśni do Pana Jezusa

1.

Kochajmy Pana.

Kochajmy Pana, bo Serce Jego
Żąda i pragnie serca naszego,
Dla nas Mu włócznie boleść zadana,
Kochajmy Pana, Kochajmy Pana.

O pójź do Niego wszystko stworzenie,
Sercu Jezusa złóż dziękczynienie
I twoje przed Nim zegnij kolana.
Kochajmy Pana!

Pójdźcie do Niego biedni grzesznicy,
Bo w Jego sercu czystej krynicy
Złeczy się dusza grzechem zmazana.
Kochajmy Pana!

Pójdźcie do Jego Serca, o dusze,
Obmyte we łzach pokuty, skrusze.
Już niewinności szata nam dana.
Kochajmy Pana!

Wszyscy, ach wszyscy przed Nim padajmy,
Serca Mu nasze wspólnie oddajmy,
O bo tak woła miłości rana:
Kochajmy Pana!

2.

Nazareński Śliczny Kwiecie.

Nazareński śliczny kwiecie,
Co rozkoszą jesteś nieba,
Co Ty robisz na tym świecie,
Gdy przybrałeś postać chleba?
Czemuż Jezu, o mój Panie,
Serce niewdzięcznikom dałeś,
Czemuż dziwne Twe kochanie,
Na ten nędzny świat wydałeś?

Cóż jest człowiek, że dla niego
Ty się, Panie, dałeś cały,
Że mu drzwi do Serca Swego
Otwierasz, o Królu chwały?
A to Serce Twe na ziemi,
Co tak ludzi ukochało,
Cóż znajduje między nimi,
Cóż od świata pozyskało?

Dobry Jezu, o mój Panie,
Ulecz świata zaślepienie.
W Twego Serca świętej Ranie,
Daj nam znaleźć nawrócenie.
Na świat cały, z Serca Rany
Rozrzuc ogień Twej miłości,
Byś od wszystkich był kochany
Na tej ziemi i w wieczności.

3.

Nie Opuszczaj Nas.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Jezu, nie opuszczaj nas!
Tyś powiedział, że na ziemi
Nie zostawisz nas samymi,
Twoje serce czuło w niebie,
Jak nam ciężko żyć bez Ciebie.

Nie opuszczaj nas...
Gdzie pociechę my znajdziemy,
Gdzie łzy żalu ukoimy?
W Sercu Twojem tylko, Panie,
I pociecha i wytrwanie.

Nie opuszczaj nas...
W Serca Twego słodkiej Ranie
Wszystko mamy, dobry Panie!
Tam ucieczka, tam schronienie,
Tam wesele, tam wzmocnienie!

Nie opuszczaj nas...
Już Ci służyć będziem wiernie,
Kochać będziem krzyż i ciernie,
Płakać będziem nad grzechami,
Serca swe obmyjem łzami.

Nie opuszczaj nas...
O pociągnij nas za Sobą,
Byśmy krzyż dźwigali z Tobą,
Przy Twem Sercu zawsze byli
I dla Niego tylko żyli.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas.
Jezu, nie opuszczaj nas.

4.

O Jak Są Miłe.

O jak są miłe Twe przybytki, Panie,
O jakże dusza w nich weseli się,
żeś wśród nas biednych Tyś wybrał mieszkanie,
Oko wiary tu odsłania Cię.

Tu w Sercu Twojem otwarty źródł:
Rana bezdenna miłości Twej.
Z tej Boskiej Rany, o Jezu mój,
W mą biedną duszę Twą miłość wlej.

Tu Cię znajdując, serce drży z radości,
Niebo na ziemi wierna dusza ma,
W tęsknem wygnaniu źródł Bożej słodkości,
Gdzie niknie gorycz i boleści lza.

Tu w sercu....

O dobry Jezu, w ciszy domu Swego
Rzucasz Twym sługom taki błogi cień,
Że nad tysiące lat szczęścia ziemskiego
Przy Twym ołtarzu lepszy jeden dzień!

Tu w Sercu....

Blagamy Ciebie przez Serce Przechyste,
Gdzieś Twej Miłości tron najpierwszy miał,
Wiedz nas w przybytki Swoje wiekuiste.
Byś nam Swą Miłość już na wieki dał.

Tu w Sercu...



5.

Pobłogosław Lud.

Pobłogosław lud Twój, Panie,
Co się u nóg Twoich ściele:
Przyjmij dzięki, słysz wołanie,
Obcny w ludzkim ciele.

Za łaski dzięki czynimy,
Które zlewasz w każdej stronie,
I wsparcia Twego zebrzemy
Teraz i w śmierci zgonie.

Święty, Święty, Święty Boże,
Którego ten ołtarz kryje,
Ciebie nikt pojąć nie może,
A przez Cię każdy żyje.

6.

Pójdź do Jezusa.

Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas,
Usłysz głos Jego, nie bądź jak głaz,
Wszak On tak bardzo miłuje nas,
Wola tak słodko: Pójdź.

Ujrzym widok piękny jako cud,
Gdy zrzuciwszy grzechu złość i brud,
Wkroczy my wreszcie w niebiański gród,
Jezu przychodzę już.

Pójdź, o me dziecko, wysłuchać chciej,
Daj Mu swe serce, w sercu Go miej,
Pewną przystanią On duszy twej,
Więc Doń bez zwłoki pójdź.

Ujrzym widok itd.

Wierz tylko silnie, Pan przyjmie cię,
Czyliż nie czujesz, jak zbliża się?
Z miłością otrze twej skruchy łzę,
Pójdź grzeszny człeku, pójdź.

Ujrzym widok itd.

7.

Pójdźcie Błogosławić Pana.

Pójdźcie błogosławić Pana
Wszystka ziemia, niebo całe,
W jeden dźwięk pieśń nasza złana,
Niechaj śpiewa Panu chwałę.

Bóg najświętszy, Bóg miłości
W Sakramencie utajony,
Teraz zawsze i w wieczności,
Niechaj będzie pochwalony.

Pójdźcie wszystkie serca wierne,
Wszystkie dusze, co On zbawił,
Oto skarby tak niezmierne
Dla nas Pan Bóg pozostawił.

Bóg najświętszy itd.

Pójdźcie duchy święte z nieba,
Oto skryta Boża manna,
Tutaj Pan w postaci chleba,
Zaśpiewajmy Mu hosanna.

Bóg najświętszy itd.



8.

Przyjdźcie do Mnie.

Przyjdźcie do mnie wszyscy, głos z przybytku woła,
We Mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię was
I ocierać będę pot płynący z czoła
I ziemskiego znoju osłodzę wam czas.

O pójdźmy wszyscy z pokłonem ofiarę serc na-
szych nieść,
Przed Jego padając tronem, miłosną złożmy Mu
cześć.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, o biedni grzesznicy,
Ja dla was tu jestem, by łańcuchy te,
Które ciążą na was grzechu niewolnicy,
Skruszyło na zawsze miłosierdzie Me!

O pójdźmy...

Przyjdźcie do Mnie wszystkie zbłąkane owieczki,
Jam jest Pasterz dobry! Tu w objęciu Mem,
W sercu Mojem dla was jest miejsce ucieczki,
Bezpiecznie i słodko odpocznijcie w Niem!

O pójdźmy...

Pójdźcie do Mnie wszyscy, smutni, uciśnieni,
Którym ziemskie szczęście już pochłonął grób,
Radość wam niebiańska duszę rozplamieni,
Gdy się przytulicie tu do Moich stóp.

O pójdźmy...

9.

Twoja Cześć.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi
Pokłon i pienię, my Twoi słudzy,

Dziękując wielce Twjej wielmożności
Za ten dar zacny Twjej wszechmocności,
Żeś się darował nam, nic nie godnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym

Raczyłeś zostać w takiej osobie,
Dla nas grzeszników nie folgując Sobie.

Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I Krew Najświętsza, którą przelali.

Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemałej.

Dąłeś się potem z wielkiej miłości,
Na srogie męki bez Twjej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.

Na co my patrzym w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy.

10.

U Drzwi Twoich.

U drzwi Twoich stoję Panie,
U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie.
Czekam na Twe zmiłowanie.
 Który pod osłoną chleba
 Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.
W tym Najświętszym Sakramencie
Z nieba stawasz tu w momencie.
 W tej Hostyi jest Bóg żywy,
 Choć zakryty, lecz prawdziwy.
Jak wielki cud Bóg uczynił,
Że chleb w Ciało Swe przemienił,
 A nam pożywać zostawił,
 Chcąc, aby nas przez to zbawił.
Święty, mocny, nieśmiertelny,
W Majestacie Swym niezmierny!
 Aniołowie się lękają,
 Choć na Jego twarz patrząją.
Wszyscy niebiescy Duchowie,
Lękają się i królowie.
 Niebo, ziemia, ani morze
 Pojąć, co jest Bóg, nie może.
Żaden z wojska anielskiego
Nie dostąpi nigdy tego,

Czego człowiek dostępuje,
Gdy Ciało i Krew przyjmuje.
Jam niegodzien, Panie, tego,
Abyś wszedł do serca mego;
Rzeknij tylko słowo Twoje.
A tem zbawisz duszę moją.
Kłaniam się Tobie samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu.
Niechaj żyję z Tobą Panem,
Aż na wieki wieków. Amen.

11.

Witaj Krynico.

Witaj krynico dobra wszelakiego,
Najmilsza Rano Serca Pana naszego,
Rozpał ozięble serce me miłością,
I napełnij je niebiańską słodkością.

Sprawże, ażebym w tem wygnaniu świata,
W Tobie zostawał przez me wszystkie lata,
Serce Jezusa włócznie przebodzone
Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O Rano święta, Rano uwielbiona,
Bądźże na wieki od nas pochwalona;
A przez wylaną dla mnie krew i wodę,
Daj utrapieniu pomoc i ochłodę,

Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują,
Którzy Twe Serce wsławić usiłują,
Zawrzyj ich wszystkich, najłaskawszy Panie,
W otwartej Serca Najśłodszego ranie.

O to Cię tylko proszę, Boga mego,
Mnie nie oddalaj od Serca Twojego,
W Niem me dziedzictwo, w Niem moje mieszkanie,
W Niem moja ufność, w Niem moje kochanie.

Dusza w mem ciele zawsze tęskni sobie,
Pragnąc być wolną, pragnie spocząć w Tobie,
Przytul więc, Jezu, mnie do Serca Twego,
W Niem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

12.

Z Tej Biednej Ziemi.

Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny,
Tęskny się w niebo unosi dźwięk.
O Boskie Serce, skarbie jedyny,
Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk.
Nie chciej odrzucać modlitwy tej,
Bo Twej litości błagamy w niej.
Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym.

Ku Tobie oczy zalane łzami
Z wielką ufnością zwrócone są,

Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łą,
Ku Tobie ślemy błagalny głos:
Ach odwróć od nas karania cios.

To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli,
Żeśmy Ci wiele zadali ran,
Żeśmy na litość nie zasłużyli,
Aleś Ty dobry Ojciec i Pan.
Tyś za nas wylał najdroższą Krew;
Zalej nią, zalej, słuszny Twój gniew.



Pieśni do Matki Boskiej

1.

Chwalcie Łąki.

Chwalcie łąki umajone,
Góry, doliny zielone,
Chwalcie cieniste gaiki,
Źródła i ziemskie strumyki.

Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata.

Ona dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona,
Choć jest Panią nieba ziemi,
Nie gardzi dary naszemi.

Wdzięcznem strumyki mruczeniem.
Ptaszęta słodkiem kwileniem,
I co czuje i co żyje,
Niech z nami sławi Maryę!



2.

Cześć Marji.

Cześć Marji, cześć i chwala,
Pani świętej cześć!
Śpiewaj, śpiewaj, dziatwo mała,
Hołd Jej spiesz się nieść.

Jej to ręce piastowały
Tego, co ten świat
Stworzył wielki i wspaniały:
Syn Jej, a nasz brat.

On jak Matkę Ją miłował,
Jej posłusznym był,
Każde słowo Jej szanował,
Chociaż Bogiem był.

Dziatki łube, jeśli chcecie
Błogi żywot mieć,
Jako święte Jezus Dziecię
Marję chcejcie czcić.

3.

Do Twojej Dążym.

Do Twojej dążym kaplicy,
Co z brzegu czeka nas,

Wśród wichru, nawałnicy,
Co w pochmurny, słotny czas,
Byśmy tam wciąż dążyli
I nigdy nie zbłądzili:

Marjo, Marjo, o Marjo świeć!

Jak cudnie w zmierzchu cieni
Twój obraz sercu lśni!
Wód kryształ się rumieni,
Na nim Twój promień drży.
O Jutrznió powstająca,
O Gwiazdo z chmur świecąca.
Marjo...

Na wiosle żeglarz wsparty
Z ocz sączy łzę po łzie,
W Tobie ma port otwarty,
W tęsknicy wzywa Cię.
Gdy wiatr balwany wzdymie,
Niech zgłuchną na Twe Imię.

Marjo...

O, smutne nasze pieśni
Echem roznoszą w dal,
Wtórują im boleśniej
Serca, z poszumem fal,
Na pieśni smutne echo,
Ty rajska wtórz pociechę!

Marjo...

Gdy w skonu nam wieczorze,
Jak mary zmierzchną dni,

Ty jasną roztocz zorzę,
Przepromień gorzkie łąy!
O Jutrznią powstająca,
O Gwiazdo z chmur świecąca.
Marjo....

4.

Królowej Anielskiej.

Królowej Anielskiej śpiewajmy,
Różami uwieńczmy Jej skroń;
Jej serca w ofierze składajmy:
Ze łzami wołajmy doń:

O Marjo, bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam,
O Marjo, bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam.

Przez Ciebie! o Matko miłości!
Łask wszelkich udziela nam Bóg;
A my Ci hołd dajem wdzięczności,
Upadłszy do Twoich nóg:

O Liljo, jakżeś Ty wspaniała,
Wszelkich cnót rozlewasz woń...

O Tronie Boga Wszechmocnego,
O Słońce nadziei i łask;
O Różdźko przedziwna Jessego!
Jak wielki cnót Twych jest blask!

O Marjo! bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam!

Pod białą szatą niewinności,
Marjo, pokryj ziemię tę
Szafirem płaszczą Twej wierności,
Matko, pokryj ziemię tę.

By czysta, bezgrzechowej zmazы,
Zajaśniała wdziękiem cnót!...

5.

Matko Niebieskiego Pana.

Matko Niebieskiego Pana,
Ślicznaś i Niepokalana,
Jakiej wieki, czas daleki,
Czas nie mały i świat cały, Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie,
Bóg wydał Panno dla Ciebie;
Jak bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona upleciona, Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi
Sklonił pod Twe święte nogi,
Gwiazdy wszystkie asystują,
Bo Królowę w niebie czują, Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę,
Niech nam Bóg odpuści winę.
Uproś pokój, Panno święta,
Boś bez zmazы jest poczęta, Marjo!

6.

Nie Opuszczaj Nas.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko nie opuszczaj nas.
Matko pociesz, bo płaczymy,
Matko prowadź, bo zginiemy,
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć, lecz w miłczeniu.
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
Cóż dziwnego, że łzy płyną,
Gdy to życie łez doliną,
Dusza smutkiem zamrecona,
Pod ciężarem krzyża kona...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
I w sieroctwie, opuszczeniu,
I w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie,
Zawsze będziem ufać Tobie...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
Pójdziem chętnie drogą krzyża,
Bo nas krzyż do Ciebie zbliża,
Bo w krzyżu nadzieja nasza...
Bo nas krzyż dziś nie przestrasza.
Nie opuszczaj nas...

7.

Pani w Ofierze.

Pani w ofierze Tobie dzisiaj składam
Wszystko, czem jestem, wszystko, co posiadam,
Ty wiesz najlepiej, żem nędzny, ubogi,
Żyję wśród smutków i żalu i trwogi.
Goniąc i tęskniąc za duszy pokojem,
Nadzieją moją i zbawieniem mojem,
Jest ta myśl błoga, jest ta myśl droga,
Że matką moją, jest Matka Boga!

I kiedy patrząc na grzechów mych złości,
W sercu utulić nie mogę żalości,
I sąd Twój straszny staje przed oczyma,
Jak nad przepaścią piekła duch trzyma,
I wszystkie myśli w odmęcie truchleją
Znękanej duszy ostatnią nadzieją.
Jest ta myśl błoga i t. d.

Kiedy krzyż ciężki na to ciało padnie,
A duszą cięższy krzyż jeszcze owładnie,
I sucho wewnątrz i zewnątrz tak sucho,
A w duszy ciemno, a w sercu tak głucho,
I usta milczą, w milczeniu katuszy:
Jedyną drogą dla zboląlej duszy
Jest ta myśl błoga i t. d.

Lecz gdy ostatnia wybije godzina,
Co całą przeszłość jasno przypomina,
A to wspomnienie harde myśli zmiesza

I serce drażni, ale nie pociesza,
Któż od rozpaczy człowieka zasłoni?
Któż zlitowania skarby mu odsłoni?
Jest ta myśl błoga i t. d.

8.

Serdeczna Matko.

Serdeczna Matko, opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi.
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy:
Zmiłuj się zmiłuj niech się nie, tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu!

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał różgą surowości:
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

9.

Ty, Której Berła.

Ty, której berła, ład i morze słucho,
Jedyna moja po Bogu otucha,

O Gwiazdo morska! o święta dziewico!
Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny rycerz wzywa,
Spojrzyj, po jakim strasznem morzu pływa;
Jedni rozbici na dnie morskiem giną,
Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały,
A przepłynawszy pełne zdrady wały,
Na brzeg bezpiecznie zdrowie swe unoszą!
I padłszy na twarz, dzięki Ci zanoszą.

Nec mnie obeszła, biją zewsząd trwogi,
Już nie wiem, jakiej mam się trzymać drogi:
Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie,
Świecić mi będą same nocne cienie.

O jaka ufność w mem się sercu radzi,
Że Cię zwać Matką, zwać synom nie godzi.
Na srogich grzbietach fal merskich popłynę,
Pewien Twej łaski, wśród burzy nie zginę.



10.

Zdrowaś Marjo.

Zdrowaś Marjo, Boga Rodzico,
Błagamy Ciebie, święta Dziewico.
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami. Zdrowaś Marya.

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś przenajświętsza, niepokalana,
Jak pośród kwiatów wonna lilia,
Jak wśród gwiazd zorza, Zdrowaś Marya.

Ty, coś karmiła światą zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie,
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Marya!

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez Twe łyzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal śmiertelność, co lud wybija,
Broń nas od moru, Zdrowaś Marya!



Pieśni Przygodne

1.

Boże w Dobroci.

Boże w dobroci nigdy nie przebrany,
Żadnym językiem nie wypowiedziany!
Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien wszelakiej
miłości,
Poszanowania, poszanowania, chwały, uczciwości.

Cię czczę, pragnę i ważę samego
Nad wszystkie dobra! Tyś u serca mego
Najwyższe Dobro! Tyś w największej cenie
Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie,
Nie karał, przecież żałowałbym za nie,
A żałowałbym dlatego samego,
Żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże, i teraz żałuję
Dlatego, że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowią,
Że grzechów moich więcej nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze
I zawsze trzymać z Tobą to przymierze:
Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry, Boże litościwy,
Racz być mej duszy nędznej miłościwy!
Jakąś ją stworzył, pomóż do zbawienia,
Użyjcz Twej łaski, broń od potępienia.

2.

Boże Mocny.

Boże mocny, Boże cudów, Przenajświętszy Ojciec
nasz!
Co dla szczęścia wszystkich ludów dobroć masz i łaskę
masz,
Który widzisz serca drgnienie i najskrytsze myśli
znasz,
Racz wysłuchać me westchnienie, Przenajświętszy
Ojciec nasz!

3.

Kiedy Ranne.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił.

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczora spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

4.

Kto Się w Opiekę.

Kto się w opiekę podda Panu swemu,
A całym sercem szczerze ufa Jemu,
Śmieie rzec może: Mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje
I w zaraźliwym powietrzu ratuje;
W cieniu Swych skrzydeł zachowa się wiecznie.
Pod Jego pióry ułężysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Którymi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głosów poleże,
Stąd drugi tysiąc. Ciebie nie dosięże,

Miecz nieuchronny, a ty przecie swymi
Oczyrna ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

Iż Bóg Najwyższy jest obrona twoja:
Iżeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja.”
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

5.

Wszystkie Nasze.

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże prawy;
A gdy będziem zasypiali
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas wiecznie w Swojej pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

6.

To Wieczny Boży Cud!

(Śpiewać można na melodję Roty Konopnickiej:
„Nie rzucim ziemi.”)

Z radością wielką przyślím tu,
By wyznać, jeśli trzeba,
Żeśmy gotowi, co sił, tchu
I wobec ziemi...nieba:

Przy sprawie drogiej, świętej stać,
Za Kościół nasz życie w ofierze dać.

Niechże chorągwie wieją dziś
Ponad głowami ludu,
Brzmią wielkie prawdy, leci myśl:
Ofiary, walki, trudu.

A my gotowi wiernie stać,
Za Kościół nasz życie w ofierze dać.

I niechaj biją dzwony wraz,
Niosą tę wieść przez morze:
Już płyną hasła, nowy czas,
Królestwo wstaje Boże!

A my gotowi wiernie stać,
Za Kościół nasz życie w ofierze dać.

7.

Naprzód Co Żywo.

(Hymn Zjednoczonych Oddziałów Tow. Zmartwychwstanie, który członkowie śpiewają po posiedzeniach i przy innych okazjach).

Naprzód co żywo o młodzieży,
Ogień z twych czynów święty krzesz;
Do pracy nikt cię nie ubieży,
W zwycięstwo dobra mocno wierz!

Wznies w górę serca i ramiona,
Ku Stwórcy kieruj drogę swą,
Myślą ku Niemu leć,
Czynem w swem życiu świeć,
Korz się przed Bogiem cichą łzą.

Młodość, pamiętaj, prędko minie,
Zostanie ledwo mglisty ślad,
Ale, coś zdobył nie zaginie,
Tylko utwierdzi wieczny ład,
Wznies w górę serca i t. d.

Pokusy życia wnet uderzą,
Ukażą zwodny szczęścia kraj,
A może oczy twe uwierzą,
Że ci się ziszcza ziemski raj?

Lecz ty odepchnij te ułudy;
Nie wierz w zwodnicze, marne sny.

Jak stal hartowny bądź!
Zmysłami swymi rządź!
Choć nieraz płyną gorzkie łzy.

Ks. bp. Fr. Hodur.

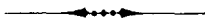
8.

H Y M N

Ciebie Boga Chwalimy.

Ciebie Panem* wyznawamy.
Tobie Ojcu wiecznemu* wszystka ziemia cześć
oddawa,
Tobie wszyscy Aniołowie,* Tobie niebiosa i wszyst-
kie mocarstwa,
Tobie Cherubiny i Serafiny* nieustającym głosem
śpiewają: :
Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów.
Pełne są niebiosa i ziemia* Majestatu chwały Twojej.
Ciebie przesławny chór Aniołów,*
Ciebie chwalebny* poczet Proroków,
Ciebie świetne wojsko Męczenników wysławia.*
Ciebie po wszystkim świecie* święty Kościół
wyznawa:
Ojca* niezmiernego Majestatu.
Czcigodnego i Prawdziwego* Jednorodzonego Syna
Twego,
Także Ducha świętego* Pocieszyciela.
Tyś jest Król chwały, Chryste,*
Tyś jest Syn Ojca Przedwiecznego,

Ty dla zbawienia człowieka przyjąłeś
Postać ludzką z ułogiej dziewicy.
Ty skruszywszy żądło śmierci,* w chwale Ojca
Twego,
Wierzymy, że stamtąd przyjdiesz nas sądzić,*
Przeto Cię błagamy, wspomagaj nas sługi Twoje,
których najdroższą krwią odkupiłeś.
Racz nas z Twymi Świętymi* w chwale wiecznej
policzyć.



9.

Święty Boże.

1. Święty Boże. Święty Mocny, Święty nieśmiertelny.
—Zmiłuj się nad nami.
2. Od powietrza, głodu, ognia i wojny.—Wybaw
nas Panie.
3. Od nagłej i niespodziewanej śmierci.—Zachowaj
nas Panie.
4. My grzeszni Ciebie Boga prosimy.—Wysłuchaj
nas Panie.
5. Abyś nam dał wiarę żywą i światło pośród otę-
czających ciemności.—Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy wytrwali we walce z wrogami ludu polskie-
go.—Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy przyszłe pokolenie polskie wychowali w wie-
rze naszej świętej.—Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy Ojczyznę wolną zawsze posiadali.—Wysłu-
chaj nas Panie.

Abyś rodziny polskie napełnił duchem pokoju, miłości i pojednania.—Prosimy Cię Panie.

Abyś serca nasze skruszył i do żalu pobudził.—Prosimy Cię Panie.

Abyś winy narodu przebaczyć raczył.—Prosimy Cię Panie.

O Jezu, Królu i Wodzu.—Zmiłuj się nad nami.

O Marjo, Matko i Opiekunko.—Módl się za nami.

O Święci Pańscy, Patronowie Polscy.—Przeczyńcie się za nami.



10.

Boże Coś Polskę.

Boże coś Polskę przez tak długie wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą Twej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie.

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,
A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze i t. d.

11.

Chorał.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej
Do Ciebie, Panie, bije ten głos.
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.

My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,
Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu,
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń!

12.

Cześć Polskiej Ziemi.

Cześć polskiej ziemi, cześć!
Ojczyźnie naszej cześć,
Cześć Polsce, cześć.

Kto się jej synem zwie,
W kim polska dusza wre,
Niech stanie w grono te,
Pieśń chwały wznieść.

Nie zawsze jarzma srom
Uciskał Chrobrych dom —
Był lepszy wiek.

Nie zawsze Lew ten spał,
Trzy berła w rękę miał,
Tysięczne klęski siał,
Nim w boju legł.

13.

Pozostań z Nami, Panie.

Dzień życia się nachylił, zmierzch zwolna nadchodzi,
Duch tonie w myśli wrażeń i obaw powodzi;
Wspomina lat dziecięcych niewinne obrazy.
Młodości swej niebaczonej upadki i skazy,
I wieku dojrzałego błędy i zawody,
Szukając wciąż dla siebie ulgi i ochłody,
Woła do Ciebie, Chryste, w tym poważnym stanie,
Z serdecznych głębin swoich: zostań z nami, Panie!
Z serdecznych głębin swoich: zostań z nami, Panie!

Tyś przyrzekł nam, że z nami zamieszkas na wieki,
Że nigdy nas ze Swojej nie puścisz opieki,
Przez miłość, której w świecie nikt równej nie wska-
że,

Samego Siebie dałeś w królewskim nam darze;
Pod nikłych Ty postaci żyjesz zasłonami,
W Hostji Przenajświętszej na ołtarzu z nami,
By w ciężkich chwilach słodzić ziemskie nam wygna-
nie,

Z ufnością więc wołamy: zostań z nami, Panie!
Z ufnością więc wołamy: zostań z nami, Panie!

14.

Duszo Moja.

Duszo moja, niech pieśń twoja głosi Bogu wieczną
cześć,

Bo On znany, niezrównany, więc Mu hołdy trzeba
nieść.

Z nami chwałę niebo całe niech do Bożych Mu złoży
nóg,

że bez miary Swoje dary zsyła na nas dobry Bóg.

Tyś jest życiem mojej duszy, o najdroższy Jezu mój,
Dla mnie wśród tej ziemskiej suszy, Tyś pociechą,
łaski zdroj,

Bez Ciebie wytrwać nie zdołam, do Ciebie jak chory
wołam.

Wnijdź do serca mego, Panie, uczyn w niem Swe
mieszkanie.

Sercem całym pragnę Ciebie, o najdroższy Jezusie!
W utrapieniu, jakby w niebie, gdy z Tobą jest, Chry-
stusie.

Niech miłością się rozpali, niech Cię wielbi, niech
Cię chwali

W każdej chwili, w każdej dobie myśleć będę o To-
bie!

Przyjdź do serca w tym momencie, Tyś pociechą mej
duszy,

W Przenajświętszym Sakramencie, niech Cię prośba
ma wzruszy.

'Tys tu źródłem żywej wody, danem duszy dla o-
chłody,
Obierz w sercu mem gospodę; dam Tobie w niem
wygodę.

15.

My Country, 'Tis of Thee.

My country, 'tis of thee
Sweet land of liberty,
Of thee I sing;
Land where my fathers died,
Land of the pilgrims' pride;
From ev'ry mountain side
Let freedom ring.

16.

Polska Krew w Nas Płyńie.

Choć na cudzym my wyraju
Zrodzone piskłeta,
O ojczystym, miłym kraju,
Kaźde z nas pamięta.

Polska krew w nas płyńie,
Polskie serce bije,
Polska mowa, nasza mowa,
Choć w cudzej kralnie.

Tam za morzem zorza świeci,
Świeci jasno gwiazda,
Nie zapomną polskie dzieci,
Że tam ojców gniazda.

Polska krew w nas płynie i t. d.

Tam nad Wisłą, Wartą, Bugiem,
Stary kraj nasz leży,
My dla niego pracy pługiem,
Dział zdobędziem świeży.

Polska krew w nas płynie i t. d.

Może przyjdzie ta godzina,
Że kraj nas zawoła,
I żołnierska my drużyna
Stawim wrogom czoła.

Polska krew w nas płynie i t. d.

17.

Mowa Ojczysta.

Ty ojczysta piękna mowo,
Mowo przodków naszych droga,
Słodko brzmi tve każde słowo,
Tyś skarb, dany nam przez Boga.

Drogie mi modlitwy słowa,
Których matka mię uczyła,
Miła sercu piosnka owa,
Która do snu mi nuciła.

Miły śpiew, co polem płynie,
Kiedy dzwonią sierpy, kosy,
Jakże pięknie przy kominie
Gwarzy dziaduś siwowłosy.

Niechaj będzie pochwalony,
Po naszymu, kto mię wita,
Chęćbym w obce zaszedł strony,
Zaraz mię za serce chwyta.

Ojczy, matko, siostró, bracie,
Ileż w słowach tych słodkości,
Wciąż je słyszę w naszej chacie,
One uczą nas miłości.

Ojców naszych droga mowo,
Tyś jak słońce nam na niebie,
Słodko brzmi twe każde słowo,
Któżby mógł nie kochać ciebie?



Pieśni o Polsko Nar. Spójni

1.

Marsz Spójniaczy.

Hej! do pracy Brać Spójniacza,
Pod Sztandarem naprzód marsz,
Dla nas pole się roztacza,
Bratnia dłoń niech spaja nas.
 Tem hasłem żyj, to hasło głos,
 A tem utrwalisz własny los.

Silni duchem, silni wiarą,
Dopniem celu, zwalczym trud,
W Spójni skupiaj Brać tę szarą,
Co stanowi polski lud.
 Tem hasłem żyj, to hasło głos,
 A tem utrwalisz braci los.

W Spójni żywem bądź ogniwem,
W Spójni skupiaj starszych, młódz,
Nie patrz, że ktoś jest leniwym,
Ty swą przyszłość umiej kuć.
 Tem hasłem żyj, to hasło głos,
 A tem utrwalisz wszystkich los.

Sam dla siebie składaj bracie
Ten zdobyty krwawo grosz.

Stój na straży, stój na czacie,
Gdy o sierót idzie los.

Tem hasłem żyj, to hasło głoś,
A tem utrwalisz Spójni los.

Tworzymy przyszłość własną pracą,
Wszędzie Spójni hasła szerz,
Choć nam wrodzy na zgon kraczą,
Ty w jej przyszłość śmiało wierz.

Tem hasłem żyj, to hasło głoś,
A tem utrwalisz wdowi los.

O byt lepszy my walczymy
W imię wszystkich naszych praw,
Pracą, walką, zwyciężymy,
Wszędzie imię Spójni sław.

Tem hasłem żyj, to hasło głoś,
A tem utrwalisz sierót los.

Nieśmy Spójni sztandar chwały,
Który stworzył znój i trud
I Wódz dzielny i Mąż śmiały,
A z Nim dąży polski lud.

Tem hasłem żyj, to hasło głoś,
A tem utrwalisz Spójni los.

Tym, co wznieśli wielkie dzieło,
Im uchylmy naszą skroń,
Co początek od Nich wzięło,
My zbieramy dzisiaj plon.

Ich hasłem żyj, Ich hasło głoś,
A tem zapewnisz Spójni los.

2.

Do Pracy.

Słowa i muzyka A. B. Pikulskiego.

Hej, do pracy, Brać Spójniacza
Niech nasz Sztandar się roztacza.

Niech nas łączy miłość zgoda,
Wiara w przyszłość i swoboda.

Niech nam hasłem będzie praca,
Bo ta tylko nas wzbogaca.

Czy to praca dla Kościoła,
Lub też Spójni, gdy nas woła.

Te dwa hasła niech nam świecą
I ze Scranton echem lecą.

Choć nam wrodzy przeszkadzali
I na zgubę jej krakali.

To Spójnia dziś silnie stoi,
Żadnych wrogów się nie boi.

Cześć tym, co Ją założyli,
W Niej Lud Polski zgromadzili.

To są nasze dziś życzenia,
Niech Spójnię Bóg opromienia.

3

Pobudka Spójniacza.

Hej, Polacy, wszyscy społem,
W tonie rażnym i wesołym,
Zaśpiewajmy o zwycięstwie,
O polskiego ducha męstwie:

Dalej wraz, dalej wraz!
W Spójni nasza siła leży!
Wszystkich nas, polskich mas,
Starszych i młodzieży!

Dalej rażno i bez lęku,
Z książką i gazetą w rękę,
Idziem naprzód dzielnie, śmiało,
Jak na Polaków przystało.

Dalej wraz, dalej wraz!
Gdzie hart ciała, ducha męstwo,
Dalej wraz, dalej wraz!
Tam jest i zwycięstwo!

Przeminęła już niewola,
Jaśniejsza dziś nasza dola,
Co łaknęliśmy przez lata,
To zdziałała dziś oświata.

Dalej wraz, dalej wraz!
Niech ciemnota wszelka zginie,
Dalej wraz, dalej wraz!
Oświata niech słygnie!

Mając własnych swych Wiodarzy,
Spójnię, co nas szczęściem darzy,
W jaśniejszą przyszłość wzrok nasz sięga,
Gdzie wolności tkwi potęga!

Dalej wraz, dalej wraz!!

Niech nam Spójni duch przewodzi,

Dalej wraz, dalej wraz!

Naprzód starzy, młodzi!

Narodową Spójnię mamy,
Której wartość dobrze znamy,
Bo w niej Ludu jest tężyzna,
W niej podporę ma Ojczyzna!

Dalej wraz, dalej wraz!

Spójnię twórzmy, Spójnię szerzmy,

Dalej wraz, dalej wraz!

W Spójni przykład bierzmy!

Przewodnikom naszym chwała!
Polsce cześć, co zmartwychwstała!
W Spójni polski duch jest wolny,
W Spójni Polak tworzyć zdolny!

A więc wraz, dalej wraz!

Bądźmy wszyscy zawsze czujni!

A więc wraz, dalej wraz!

Siła nasza w Spójni!

4.

Do Pracy

Hej do pracy, cna Młodzieży,
Niechaj w pracę każdy wierzy.

Hasiem naszym wspólna praca,
Bo ta tylko nas wzbogaca.

Czy to praca dla Kościoła,
Lub też Spójni, gdy nas woła.

Te dwa Hasła niech nam świecą,
I ze Scranton echem lecą.

Choć nam wrodzy przeszkadzali
I na zgubę jej krakali.

To Spójnia dziś silnie stoi,
Żadnych wrogów się nie boi.

Prosimy was, cni rodzice,
Ubezpieczcie nas na życie.

Będziem w życiu z tego dumni,
Gdy nas wpiszeć do Spójni.

Bo każdy Spójniak w to wierzy,
Że w Młodzieży przyszłość leży.

Trzydzieści Lat już mija,
Jak Spójnia sztandar rozwija.

Cześć tym, co Ją założyli,
W Niej Lud Polski zgromadzili.

Młodzież składa wam życzenia:
Niech Spójnię Bóg opromienia.

Spis Rzeczy

	Str.
Hymn Wiary i Zwycięstwa	3
Hymn Wdzięczności i Postanowienia	4
Hymn P. N. K. Kościoła	5

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE

Minęły Wieki	7
Anioł / Pasterzom	8
Bóg Się Rodzi	9
Dzisiaj w Betleem	10
Gdy Się Chrystus Rodzi	11
Jakaż To Gwiazda	11
Mędrcy Świata	13
Wśród Nocnej Ciszy	14
W Żłobie Leży	15
Pan z Nieba	16

PIEŚNI POSTNE

Dobranoc	17
Jezu Chryste	17
Krzyżu Święty	18
Łudu Mój, Łudu	19
Wisi Na Krzyżu	20
W Krzyżu Cierpienie	21

PIEŚNI WIELKANOCNE

Chrystus Zmartwychwstan Jest	23
Otrzyjcie Już Łzy	24
Przez Twoje Święte	25

	Str.
Wesoły Nam	25
Zwycięzca Śmierci	26

PIEŚNI DO PANA JEZUSA

Kochajmy Pana	28
Nazareński Śliczny Kwiecie	29
Nie Opuszczaj Nas	30
O Jak Są Miłe	31
Pobłogosław Lud	32
Pójdź Do Jezusa	33
Pójdźcie Błogosławić Pana	34
Przyjdźcie Do Mnie	35
Twoja Cześć	36
U Drzwi Twoich	37
Witaj Krynico	38
Z Tej Biednej Ziemi	39

PIEŚNI DO MATKI BOSKIEJ

Chwalcie Łąki	41
Cześć Maryi	42
Do Twej Dążym	42
Królowej Anielskiej	44
Matko Niebieskiego Pana	45
Nie Opuszczaj Nas	46
Pani w Ofierze	47
Serdeczna Matko	48
Ty, Której Berła	48
Zdrowaś Maryo	49

PIEŚNI PRZYGDNE

Boże w Dobroci	51
Boże Mocny	52

	Str.
Kiedy Ranne	52
Kto Się w Opiekę	53
Wszystkie Nasze	54
To Wieczny Boży Ci:	55
Naprzód Co Żywo	56
Ciebie Boga Chwalimy	57
Święty Boże	58
Boże Coś Polskę	59
Chorał	60
Cześć Polskiej Ziemi	60
Pozostań z Nami Panie	61
Duszo Moja	62
My Country, 'Tis of Thee .. .	63
Polska Krew w Nas Pływie	63
Mowa Ojczysta	64
PIEŚNI O P. N. SPÓJNI	
Marsz Spójniaczy	66
Do Pracy	68
Pobudka Spójniacza	69
Do Pracy	70



